

Sygn. akt IV Ka 1127/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Lidia Haj (spr.)

Sędziowie: SSO Urszula Gubernat

SSO Jadwiga Żmudzka

Protokolant: st. prot. Ewa Krzyk

przy udziale Marty Gdańskiej-Kusior Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2014 roku, sprawy

J. S.

oskarżonego o przestępstwa z art. 157§1 kk, art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 27 maja 2013r. sygn. akt II K 433/12

zaskarżony wyrok zmienia w jego punkcie 1 w ten sposób, że eliminuje z podstawy orzeczenia punkt 2 art. 17 § 1 kpk; w pozostałym zakresie przedmiotowy wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżyciela posiłkowego A. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 235 (dwieście trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze związanych z apelacją jego pełnomocnika, a kosztami procesu związanymi z apelacją prokuratora obciąża Skarb Państwa.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Lidia Haj SSO Urszula Gubernat

Sygn. akt IV Ka 1127/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydział IV Karny Odwoławczy

z dnia 04 kwietnia 2014 r. Sygn. akt IV Ka 1127/13

J. S. oskarżony został o to, że:

I.16 października 2007 r. w B. województwa (...) umyślnie najechał kołem ciągnika rolniczego na stopę lewą A. R. a następnie ponownie usiłował najechać ciągnikiem na niego, w wyniku czego pokrzywdzony cofając się upadł na drewniany płot i odniósł obrażenia ciała w postaci stłuczenia stopy lewej z obrzękiem i podbiegnięciem krwawym grzbietu stopy, stłuczenia łydki lewej i kolana lewego, urazu barku lewego z bólowym ograniczeniem ruchomości barku, stłuczenia okolicy łędźwiowo krzyżowej i okolicy potylicznej, co naruszyło czynności narządów jego ciała na okres trwający dłużej niż 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157§1 kk

II. w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I groził A. R. pozbawieniem życia lub uszkodzeniem jego ciała a groźba ta wzbudzała w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona tj. o przestępstwo z art.190§1 kk

Sąd Rejonowy w Myślenicach w wyroku z dnia 27 maja 2013 r. sygn. akt II K 433/12 na zasadzie art.414§1 kpk w związku z art.17§1 pkt 1 i 2 kpk uniewinnił oskarżonego J. S. od czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia. Na zasadzie art. 632 pkt 2 kpk orzekł, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Apelacje od wyroku wnieśli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego i prokurator.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżając wyrok w całości, zarzucił :

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na treść orzeczenia a polegający na przyjęciu, że oskarżony w dniu 16 października 2007 r. w B. nie najechał umyślnie kołem ciągnika rolniczego na stopę lewą A. R. oraz ,że nie usiłował ponownie najechać ciągnikiem na niego, w wyniku czego A. R. odniósł obrażenia w postaci stłuczenia stopy lewej z obrzękiem i podbiegnięciem krwawym grzbietu stopy, stłuczenia łydki lewej i kolana lewego, urazu barku lewego z bólowym ograniczeniem ruchomości barku, stłuczenia okolicy łędźwiowo krzyżowej i okolicy potylicznej, podczas gdy zebrany materiał dowodowy i prawidłowo ustalony stan faktyczny przeczą temu wnioskowi ;

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na treść orzeczenia a polegający na przyjęciu, że oskarżony w dniu 16 października 2007 r. w B. nie groził A. R. pozbawieniem życia lub uszkodzeniem jego ciała a groźba ta wzbudzała w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż oskarżony groził A. R. i jego zachowanie mogło wywołać u pokrzywdzonego realną obawę spełnienia tej groźby ;

-mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę art. 7 kpk polegającą na całkowicie dowolnej a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego w sprawie, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym, który prawidłowo oceniony pozwalał na dokonanie ustaleń faktycznych jednoznacznie umożliwiających na przypisanie oskarżonemu winy zarzucanych mu przestępstw opisanych w art.190§1 kk oraz art.157§2 kk.

W związku z tymi zarzutami, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Myślenicach.

Prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucił :

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

-art.413§1 pkt 6 kpk w zw. z art.424§1 pkt 2 kpk poprzez wskazanie jako podstawy uniewinnienia oskarżonego od dwóch stawianych mu zarzutów art. 414§1 kpk w zw.z art.17§1 pkt 1 i 2 kpk, przy jednoczesnym nie wyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku równoczesnego zastosowania dwóch przesłanek negatywnych, bez wskazania do którego z zarzutów się odnoszą oraz sprzeczność zachodzącą pomiędzy częścią dyspozytywną a uzasadnieniem wyroku, w którym przytoczono pogląd, iż podstawą rozstrzygnięcia jest brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia obu czynów, co w istocie uniemożliwia kontrolę zaskarżonego orzeczenia albowiem nie sposób stwierdzić jaka była faktyczna podstawa rozstrzygnięcia ;

- art.17§1 pkt 1 kpk poprzez przyjęcie go jako podstawy uniewinnienia, wskazując w uzasadnieniu, iż nie ma dostatecznych dowodów(danych)pozwalających przyjąć zaistnienie czynu, podczas gdy zebrany w toku postępowania karnego materiał dowodowy w sposób bezsprzeczny wskazuje, że do kierowania treści o charakterze groźb doszło.

W związku z tymi zarzutami, prokurator wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje ;

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na uwzględnienie nie zasługiwała, gdyż podniesione w niej zarzuty nie znalazły potwierdzenia na gruncie niniejszej sprawy.

Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku i przedstawionej tam przez Sąd I instancji oceny całości materiału dowodowego, z jakim bezpośrednio zetknął się na rozprawie, prowadzi do wniosku, że Sąd orzekający w sprawie uniewinnił oskarżonego od obu zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, gdyż po ocenie tych dowodów, doszedł do wniosku, że brak jednoznacznych, nie budzących uzasadnionych wątpliwości dowodów, zezwalających na stanowcze ustalenie, iż oskarżony z pewnością wymaganą w procesie karnym do przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanych mu czynów, popełnił oba zarzucane mu przestępstwa.

Chociaż podstawa prawna powołana w sentencji uniewinniającego oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów wyroku, nie jest wolna od mankamentu z racji powołania w niej sprzecznych podstaw uniewinnienia, o czym będzie mowa niżej, przy omawianiu zarzutów apelacji prokuratora, to treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości, że Sąd I instancji pomimo przeprowadzenia wszelkich dostępnych w sprawie dowodów, nie był w stanie rozstrzygnąć uzasadnionej wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w zakresie obu zarzucanych mu czynów.

W tej sytuacji, pozbawione są racji, podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, skargę którego jako wniesioną przez podmiot profesjonalny na niekorzyść oskarżonego należy weryfikować z uwzględnieniem rygorów art.434§1 kpk, zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku w zakresie obu zarzucanych oskarżonemu czynów, które miałyby sprowadzać się do stanowczego ustalenia przez Sąd a quo, że oskarżony z pewnością nie popełnił czynów w postaci opisanej w treści aktu oskarżenia i przytoczonej w petitum apelacji pełnomocnika.

Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sąd I instancji stanowczo stwierdził, że oskarżony czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia nie popełnił, a tylko po przedstawieniu wnikliwej analizy i swobodnej oceny dowodów ujawnionych na rozprawie, Sąd a quo doszedł do wniosku, że zachodzą w tym zakresie uzasadnione i nie dające się usunąć wątpliwości, których w świetle zasady domniemania niewinności oraz zasady in dubio pro reo, rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonego przez wydanie orzeczenia skazującego go za te przestępstwa, nie może.

Kontrola instancyjna uzasadnienia zaskarżonego wyroku, prowadzi do wniosku, że Sąd a quo przed wydaniem wyroku dokonał oceny całości materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, a więc wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, w tym obecnych na miejscu i w czasie zdarzenia oraz posiadających informacje o zdarzeniu wyłącznie z opowiadań pokrzywdzonego lub oskarżonego albo obu tych osób łącznie. Sąd analizował też zasadność postawionych oskarżonemu zarzutów w kontekście dokumentacji lekarskiej dotyczącej leczenia się po zdarzeniu pokrzywdzonego A. R., jak też w kontekście dowodów z opinii biegłych lekarzy sądowych, a to M. Ś., J. W. oraz opinii Zakładu (...)w K.. W ocenie Sądu odwoławczego dokonana przez Sąd I instancji ocena wszystkich tych dowodów dokonana została w sposób odpowiadający wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. W trakcie ich oceny Sąd a quo uwzględnił i w pełni zastosował się do wymogów art.410 kpk uwzględniając w tej ocenie wszystkie dowody i okoliczności ujawnione na rozprawie, w tym korzystne, jak i niekorzystne dla oskarżonego, co odpowiada z kolei wymogom art.4 kpk. W trakcie oceny tych dowodów, Sąd uwzględnił też wskazania art.5§1 kpk, których nie wolno w trakcie orzekania pomijać, gdyż wyznaczają one naczelną zasadę procesu karnego. Sąd Rejonowy dokonał oceny poszczególnych dowodów, wyjaśniając co do jakich okoliczności dał poszczególnym świadkom i oskarżonemu wiarę i z jakich powodów, co do jakich okoliczności wiary im nie dał, także wyjaśniając powody takiego postąpienia.

Sąd Rejonowy dokonując oceny sprzecznych co do istoty wersji przebiegu zdarzenia, jawiących się w procesie w kontekście treści wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonego A. R., poszukiwał ich potwierdzenia w innych dowodach. Po zanalizowaniu w kontekście wskazań art.7 kpk, 4 kpk, 5§1 kpk wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie, Sąd I instancji doszedł do wniosku, że dowody te nie zezwalają na nie budzące wątpliwości zrekonstruowanie będącego w jego oglądzie zdarzenia z dnia 16 października 2007 roku, na kanwie którego prokurator wniósł akt oskarżenia, które zezwoliło by na przypisanie oskarżonemu zarzucanych mu przestępstw.

Sąd Rejonowy wykazał, że o ile w materiale dowodowym wspierającym wersje oskarżonego i pokrzywdzonego, istnieje zgodność co do faktu, że w dniu 16 października 2007 roku doszło do sytuacji konfliktowej pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym wspieranym w jego stanowisku co do podstaw zaorywania przez oskarżonego fragmentu drogi dojazdowej, przez swojego syna A. R. oraz sąsiadki S. M. i jej córkę A. M.(aktualnie Ł.), to już gdy idzie o szczegóły tego zajścia, w tym fakt, rzeczywistą treść i kontekst wypowiedzianych tam przez oskarżonego gróźb, ich znaczenie w kontekście wymaganym przez znamiona art.190§1 kk oraz fakt czy ze strony oskarżonego doszło do umyślnego lub nieumyślnego najechania kierowanym przez oskarżonego ciągnikiem na stopę pokrzywdzonego i dalszą próbę najechania go ciągnikiem, wskutek czego ten miał upaść i doznać prócz urazu stopy lewej także innych ujętych w akcie oskarżenia obrażeń ciała, Sąd powziął w kontekście ujawnionych na rozprawie dowodów uzasadnione wątpliwości, których nie był w stanie rozstrzygnąć. Sąd Rejonowy wskazał na sprzeczności w poszczególnych depozycjach pokrzywdzonego A. R. co do przebiegu będącego w oglądzie Sądu zdarzenia, w tym co do faktu, okoliczności, czasu i znaczenia wypowiedzianych przez oskarżonego gróźb względem pokrzywdzonego, sekwencji czasowej ich wypowiedzenia w stosunku do działań oskarżonego polegających na rzekomym najechaniu na stopę pokrzywdzonego i próby ponownego najechania na niego i doprowadzenia tym do upadku pokrzywdzonego na ogrodzenie i na ziemię, jak i co do okoliczności doznania przez niego w trakcie zdarzenia obrażeń stopy lewej i innych ujętych w akcie oskarżenia urazów ciała. Sąd Rejonowy wskazał na niekonsekwencję pokrzywdzonego w tych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach. Nie można tracić z pola widzenia, że sam pokrzywdzony A. R. słuchany w toku postępowania raz twierdził, że nie jest pewny czy oskarżony celowo i umyślnie najechał mu ciągnikiem na stopę (k.399, k.114) by jednocześnie stanowczo zarzucać, że oskarżony specjalnie najechał mu ciągnikiem na stopę(np. k.2, k. 399, k.115). Jednocześnie, co Sąd a quo wykazał, to wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu najechania na stopę pokrzywdzonego nie można było rozstrzygnąć ani w kontekście depozycji naocznych świadków zajścia a to A. R. (juniora), S. M. ani A. M. (aktualnie Ł.) ani reszty materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie.Sąd a quo wykazał, w kontekście dokumentacji lekarskiej, zeznań świadka J. P., który w dniu zajścia miał kontakt z pokrzywdzonym udzielając mu jako lekarz SOR-u pomocy medycznej, opinii biegłych lekarzy, że nie ma dowodowych podstaw do połączenia innych obrażeń ciała pokrzywdzonego a to stłuczenia lewych łydki i kolana, urazu barku lewego, stłuczenia okolicy lędźwiowo krzyżowej i potylicznej z zarzucanym oskarżonemu działaniem z dnia 16 października 2007 roku.

Sąd Rejonowy przedstawił też podstawy powzięcia, po przeanalizowaniu i ocenie wszystkich ujawnionych na rozprawie dowodów, uzasadnionych i nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości czy doszło do popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art.190§1 kk.

Sąd Odwoławczy, za zbędne uznając tu cytowanie wyводу i oceny dowodów dokonanej przez Sąd a quo, nie znajduje podstaw do zakwestionowania wyrażonego przez Sąd orzekający stanowiska, iż zachodzą uzasadnione i nie dające się usunąć wątpliwości co do popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu przestępstw.

W szczególności, podstaw takich Sąd odwoławczy nie znalazł po zapoznaniu się z przedstawioną przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego argumentacją jego skargi.

Przede wszystkim, odnotować należy, że skarżący pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, jakkolwiek zarzucił, iż Sąd orzekający dowolnie, z obrazą art. 7 kpk ocenił dowody, to nie wykazał poprzez konkretne odniesienie się do przedstawionej przez Sąd I instancji oceny dowodów oraz przedstawionej na uzasadnienie wydanego w sprawie rozstrzygnięcia argumentacji, aby istotnie Sąd uchybił zasadom wiedzy, logiki czy doświadczenia życiowego i w czym konkretnie miałoby się to wyrażać. W szczególności, apelujący nie zanegował zasadności stanowiska Sądu I instancji wykazującego sprzeczności w depozycjach pokrzywdzonego oraz niemożność rozstrzygnięcia wynikających

stąd wątpliwości w kontekście reszty ocenionych przez Sąd dowodów. Jakkolwiek skarżący pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego twierdził, że Sąd meriti dowolnie ocenił dowody a prawidłowa ich ocena, a więc zgodna z wymogami art. 7 kpk do których Sąd się nie zastosował, w sposób niewątpliwy prowadzi do wniosku, że oskarżony popełnił oba zarzucane mu przestępstwa, to próżno poszukiwać w uzasadnieniu tej skargi przedstawienia błędów w rozumowaniu Sądu a quo oraz przedstawienia w tym kontekście w jaki sposób zgodny ze standardami art. 7 kpk należało je ocenić, co otwierało by celowość ponowienia procesu dla konwalidowania uchybień Sądu w ocenie dowodów.

W miejsce tego krytyka odwoławcza apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego sprowadza się do przedstawienia subiektywnych uwag i ocen skarżącego na kanwie dowolnie wybranych przez niego elementów zdarzenia, materiału dowodowego i okoliczności z nich wynikających, nie mających bezpośrednio znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego w ramach postawionych mu zarzutów, nie zdatnych do podważenia stanowiska Sądu o istnieniu uzasadnionych i nie dających się usunąć wątpliwości.

I tak, skarżący zarzucał, iż Sąd błędnie ustalił, że oskarżony telefonował do dzielnicowego z prośbą o interwencję gdy zauważył, że S. M. usuwa utwardzenie z brzegu drogi, a tymczasem świadek J. D. nie potwierdził takiej okoliczności a tylko fakt, że miał z oskarżonym, kontakt dopiero po zajściu, na drugi dzień rano.

Świadek J. D. jak wynika z jego zeznań nie zaprzeczył takiej okoliczności a tylko o niej nie zeznawał . Fakt natomiast wykonania takiego telefonu przez oskarżonego wynika z wyjaśnień oskarżonego i przedstawionego przez niego bilingu rozmów telefonicznych. Najistotniejsze w sprawie jest to, że skarżący nie wykazał jakie znaczenie ta właśnie okoliczność ma dla rozstrzygnięcia sprawy ani nie wykazał w kontekście tego wyводу, bezzasadności zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji ani jego uzasadnienia. Podobną uwagę uczynić należy, odnośnie tezy skarżącego, iż jego zdaniem, z zebranego materiału dowodowego nie wynika, jakoby oskarżony po informacji od dzielnicowego był zdesperowany, dlatego wsiadł na ciągnik i postanowił zaorać część wspólnej drogi. Faktem nie budzącym w sprawie wątpliwości jest, że oskarżony w dniu zdarzenia jeździł ciągnikiem, zaorywał część drogi dojazdowej i wskutek tego doszło, na tym tle, do sytuacji konfliktowej między oskarżonym i pokrzywdzonym .

Dalsza argumentacja skarżącego stanowi przedstawienie własnej interpretacji przez niego fragmentu depozycji A. R. juniora, w oderwaniu przy tym od reszty dowodów oraz bez nawiązania do oceny i argumentacji Sądu a quo i wykazywania w tym kontekście ewentualnych uchybień wskazaniom art. 7 kpk, co w sposób oczywisty nie było zdatnym do wsparcia zasadności zarzutów apelacji skarżącego.

Sąd odwoławczy po zapoznaniu się z argumentacją skargi pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie znalazł też podstaw do podzielenia jego stanowiska, że Sąd a quo dowolnie ocenił dowody i wskutek tej okoliczności niezasadnie uniewinnił oskarżonego od zarzutu z art.190§1kk a zebrane w sprawie dowody bez wątplenia potwierdzają rację oskarżenia w tym zakresie.

Apelujący także w tym zakresie nie mierzy się z przedstawioną w tym zakresie z rzetelną, trafną i swobodną oceną dowodów ani argumentacją Sądu orzekającego, powołaną na uzasadnienie rozstrzygnięcia w tym zakresie i nie wykazuje, aby Sąd dopuścił się w tym zakresie jakichś uchybień i na czym konkretnie polegających.

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw w kontekście dowolnych tez prezentowanych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w uzasadnieniu jego skargi, nie nawiązujących do argumentacji sądu a quo, aby w sposób odmienny niż uczynił to Sąd a quo oceniać znaczenie ewentualnie wypowiedzianych przez oskarżonego w czasie zdarzenia słów: „Ja cię, ..was załatwię” i przypisać im zgodne z tezą aktu oskarżenia znaczenie wypowiedzenia gróźb pozbawienia życia lub uszkodzenia ciała, gdyż doprowadziłyby to, w kontekście swobodnie ocenionych przez Sąd a quo dowodów do naruszenia art.7 kpk i art.5§2 kpk.

Skarżący nie zanegował zasadności stanowiska sądu, że tego rodzaju słowa oskarżonego, w kontekście całości przyczyn i przebiegu zdarzenia a także późniejszych postąpień i relacji pokrzywdzonego po zajściu w dniu 16.10.2007 roku w trakcie kontaktu z burmistrzem i dzielnicowym, mogły oznaczać zapowiedź uregulowania sprawy drogi w sposób prawny zgodny z interesami oskarżonego a niezadowolający pokrzywdzonego i obecnej na miejscu S. M., jak też

ograniczenia lub nawet wyłączenia obecnym na miejscu stronom konfliktu, przejazdu sporną drogą poprzez zaoranie jej, co nawiasem mówiąc oskarżony czynił w dniu zdarzenia, mimo sprzeciwów pokrzywdzonego i sąsiadek.

Przedstawione przez apelującego argumenty, zasadności tego stanowiska nie podważają. Waloru takiego nie ma teza, że przed zajściem oskarżony i pokrzywdzony nie byli skonfliktowani. Zdaje się ona wręcz wspierać zasadność stanowiska Sądu a quo, bo w takim razie trudno doszukiwać się po stronie oskarżonego, racjonalnych przesłanek, aby ewentualnie grożąc „załatwieniem pokrzywdzonego” miał na myśli zapowiedź wyrządzenia pokrzywdzonemu szkody na życiu lub zdrowiu i to zresztą z błahego powodu sporu o kawałek drogi dojazdowej. Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zanegowania odpowiadającej wymogom art. 7 kpk oceny znaczenia słów oskarżonego „ja was, cię załatwię” przez Sąd a quo, w kontekście powołanego przez skarżącego faktu, że oskarżony był w czasie zajścia zdenerwowany i siedział wtedy na ciągniku z zapalonym silnikiem. Same te okoliczności o niczym nie świadczą, zwłaszcza trudno podzielić stanowisko skarżącego, że w takich okolicznościach należało się wszystkiego po oskarżonym spodziewać. Nie wymaga bowiem dowodzenia i szerszej argumentacji, że w świetle zasad doświadczenia życiowego nie stwarzała taka sytuacja żadnego zagrożenia dla pokrzywdzonego, który zresztą nie bał się oskarżonego, czego dowodem jest okoliczność, że wszedł na ciągnik, mimo włączonego silnika i szarpał oskarżonego za odzież.

Nie mogły wzruszyć zaskarżonego wyroku także wywody skarżącego pełnomocnika, że Sąd a quo pominął wiele istotnych okoliczności, które powoływali naoczni świadkowie, wskazujących na nieracjonalne zachowanie oskarżonego z konkretnym jednak tylko odwołaniem się do jednej okoliczności, że oskarżony wracając do domu ciągnikiem najechał na skarpe, tak że omal nie wyrzucił się z ciągnikiem. Skarżący nie wykazał znaczenia tej okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy i nie wykazał w dalszym ciągu w jej kontekście z jakich powodów zaskarżony wyrok Sądu I instancji uznać należałoby za niesłuszny. Wywód ten nawet w powiązaniu z resztą dość dowolnie prowadzonej przez skarżącego interpretacji wybranych faktów nie był też zdalny do przekonania Sądu odwoławczego, że sąd I instancji błędnie ocenił dowody. Przedstawiona przez apelującego konkurencyjna ocena dowolnie wybranych elementów materiału dowodowego także nie wspierała skutecznie tezy, że prawidłowa a więc jak należy przyjąć, prezentowana w apelacji ocena dowodów, w sposób nie budzący wątpliwości potwierdza zasadność tezy aktu oskarżenia.

Faktem jest, o czym mowa w apelacji, że Sąd I instancji błędnie wskazał okres leczenia się pokrzywdzonego A. R. a więc od 10.10.2007 roku do 27 czerwca 2007 roku, zwłaszcza, że zajście miało miejsce w dniu 16.10.2007 roku. Z racji zestawienia tych dat oczywistym jest, że doszło tu do oczywistej omyłki pisarskiej. Uchybienie to, podlegające konwalidacji przez Sąd Rejonowy w trybie art.105 kpk nie ma waloru dyskwalifikującego zaskarżony wyrok, gdyż skarżący poza odnotowaniem tylko tej okoliczności, nie wykazał, aby wpłynęło ono na poprawność wniosku Sądu w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego w ramach postawionych mu zarzutów, w kontekście całości materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie.

Bez względu na dowolny sposób interpretacji przez skarżącego fragmentu depozycji świadka S. M. co do okoliczności trzymania się przez pokrzywdzonego za ciągnik, faktem niezaprzeczalnym pozostaje, jak wykazał to Sąd a quo, że naoczni świadkowie zajścia nie potrafili wskazać miejsca ani spójnie okoliczności najechania kołem ciągnika na stopę pokrzywdzonego. Skarżący nie wykazał przez spodziewane w takiej sytuacji przez Sąd odwoławczy zacytowanie przez apelującego stosownych konkretnych zeznań świadków, albo chociaż wskazanie nazwisk świadków i kart akt posadowienia zapisów ich depozycji, aby osoby te, tego rodzaju okoliczność widziały i stanowczo zeznały na te okoliczności. W tej sytuacji, zarzut ten jawi się jako oczywiście bezzasadny.

Apelujący poza przedstawieniem skrótowej i oderwanej od reszty materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie subiektywnej oceny wybranych fragmentów zeznań świadków R. O., P. P., J. P. oraz ogólne odniesienie się też tylko do fragmentów opinii biegłych, rozpatrywanych w oderwaniu od całej reszty dowodów, w tym depozycji pokrzywdzonego, nie wykazał, aby dokonana przez Sąd a quo ocena dowodów, która legła u podstaw rozstrzygnięcia, nosiła znamiona dowolności i to w kontekście całej przedstawionej przez Sąd orzekający argumentacji.

Wyrażone w apelacji pełnomocnika zarzuty, że Sąd a quo nie pochylił się nad całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie uwzględnił w trakcie jego oceny wskazań art. 7 kpk, upływu czasu od zdarzenia, nie są poparte żadną rzeczową argumentacją, nawiązującą do treści obszernego materiału dowodowego ani dokonanej przez sąd a quo jego oceny i wykazującą zaistnienie w tym zakresie faktycznych uchybień, deklarowanych w apelacji.

Przypomnieć należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenie nie może sprowadzać się tylko do samej odmiennej oceny i to dodatkowo wybranych elementów materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy logiki czy doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło ten sąd do dokonanego wyboru. Jest to niezbędne dla ustrzeżenia się od dowolności, usuwającej ów wybór spod kontroli stron i nadzoru instancyjnego. Sąd odwoławczy z dowodami nie styka się, toteż swą działalność ogranicza do weryfikowania racjonalności rozumowania przedstawionego w zaskarżonym wyroku, a czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w apelacji i wyłącznie w zakresie wyznaczonym skargą. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi więc wykazać, a w przypadku podmiotu o jakim mowa w art.434§1 kpk zwłaszcza, konkretne usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do dowolnego zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, nie uwzględniono zarzutów ani wniosków apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Apelacja prokuratora tylko częściowo okazała się zasadna.

Sąd odwoławczy nie podzielił zasadności zarzutu apelacji prokuratora obrazy przez Sąd I instancji art.17§1 pkt 1 kpk przez uniewinnienie oskarżonego, po przyjęciu, że nie ma dostatecznych dowodów pozwalających przyjąć zaistnienie czynu, podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy wskazuje, że doszło do kierowania groźb.

W tym zakresie, prokurator także muszący liczyć się przy wnoszeniu skargi na niekorzyść oskarżonego, z ograniczeniami wynikającymi z treści art. 434§1 kpk zd. 2, nie wykazał poprzez konkretne wykazanie w przedstawionej przez Sąd a quo ocenie dowodów ewentualnych uchybień regułom swobodnej oceny dowodów, aby rozstrzygnięcie Sądu było błędne. Poza ogólnikowym i lakonicznym stwierdzeniem apelującego prokuratora, że sama analiza protokołów wszystkich naocznych świadków zdarzenia stoi w sprzeczności z przyjętym przez Sąd rozwiązaniem, nie wykazał zasadności tej tezy przez rzeczowe odwołanie się do konkretnej treści wielokrotnie zresztą przesłuchanych naocznych świadków zdarzenia i wykazanie jakichś konkretnych uchybień w rozumowaniu Sądu orzekającego. Tak postawiony zarzut, z racji jego ogólnikowości nie nadaje się do kontroli instancyjnej ani tym bardziej do podważenia zasadności zaskarżonego wyroku. Nie zmienia znaczenia i skuteczności tego zarzutu także okoliczność ogólnikowego odwołania się przez prokuratora do uzasadnienia orzeczenia Sądu Odwoławczego z dnia 12.06.2012 r., w którym zresztą Sąd ten nie narzuczał (zresztą w kontekście art. 8§1 kpk i art.442§ 3kpk byłoby to prawnie niemożliwe) żadnego sposobu oceny dowodów czy rozstrzygnięcia sprawy a tylko zalecił wyjaśnienie wszystkich wątpliwości w materiale dowodowym i okoliczności sprawy, pominiętych w trakcie orzekania przez poprzednio procedujący w sprawie Sąd I instancji. Aktualnie orzekający Sąd wątpliwości te wyjaśniał i ocenił.

Sąd Rejonowy, zarzut kwalifikowany z art.190§1 kk, jak wynika z przebiegu przewodu sądowego i uzasadnienia zaskarżonego wyroku zweryfikował i ocenił w kontekście całości materiału dowodowego, pod kątem czy groźby takie w ogóle zostały wypowiedziane i pod kątem czy były to groźby zapowiedzi popełnienia przestępstw o jakich mowa w akcie oskarżenia. Prokurator nie wykazał, aby Sąd a quo w swej ocenie dopuścił się jakichkolwiek uchybień.

Trafnie natomiast prokurator dostrzegł, że w kontekście przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów rozstrzygnięcia w przedmiocie uniewinnienia oskarżonego, wspólnych dla obu zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów i sprowadzających się do stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenia popełnienia przez oskarżonego obu czynów, wadliwie w sentencji wyroku, jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał wykluczające się podstawy uniewinnienia tj. z art.17§1 pkt 1 kpk i art. 17§1 pkt 2 kpk.

Są to wykluczające się przesłanki .Warunkiem zastosowania art.17§1 pkt 2 kpk jest ustalenie, że czyn bez wątplenia popełniono, ale nie zrealizował on znamion przestępstwa .

Natomiast podstawę uniewinnienia z art.17§1 pkt 1kpk stosuje się, gdy Sąd dojdzie do wniosku, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Brak było jednak podstaw do przyznania skarżącemu prokuratorowi racji, aby uchybienie to uniemożliwiało kontrolę zaskarżonego wyroku, pod kątem podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i wymagało konwalidacji przez wydanie orzeczenia kasatoryjnego i ponowienia w związku z tym postępowania przez Sądem Rejonowym.

Bez względu na ten mankament redakcyjny w sentencji wyroku w zakresie części podstawy prawnej rozstrzygnięcia o uniewinnieniu oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów, z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co potwierdza nawet apelujący prokurator, bez wątplenia wynika, że Sąd a quo uniewinnił oskarżonego od obu zarzucanych mu czynów, z uwagi na stwierdzenie, że brak dostatecznych danych dowodowych zezwalających na nie budzące uzasadnionych wątpliwości ustalenie, że oskarżony na pewno popełnił obu zarzucane mu przestępstwa. W tej sytuacji, w sposób bezpodstawny Sąd a quo powołał w sentencji wyroku jako podstawę rozstrzygnięcia także punkt 2 art.17§1 kpk.

Powyższe uchybienie w redakcji podstawy prawnej rozstrzygnięcia w sentencji wyroku nie rodzi potrzeby ponawiania procesu a podlegało korekcie przez Sąd odwoławczy, przez zmianę wyroku w jego punkcie I , sprowadzającą się do eliminacji z podstawy rozstrzygnięcia punktu 2 z art.17§1 kpk, gdyż nie miał on w realiach niniejszej sprawy, przy uwzględnieniu przyczyn rozstrzygnięcia Sądu a quo, zastosowania.

Poza wskazaną zmianą, w pozostałym zakresie przedmiotowy wyrok utrzymano w mocy, stwierdzając także uprzednio , że kontrola odwoławcza z urzędu nie ujawniła okoliczności o jakich mowa w art.439 kpk lub art.440 kpk.

Wobec nie uwzględnienia wniosku i uwzględnienia tylko części zarzutów apelacji prokuratora, na zas.art.636§1i§2 kpk,art. 633 kpk kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w tym zakresie obciążono Skarb Państwa.

Wobec nie uwzględnienia apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, na zas.art.636§1i§2 kpk, art.633 kpk, art.13 ust.2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Dz. U. Nr 49 z 1983 poz. 223 z późn. zm. zasądzono od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 235 zł, tytułem kosztów sądowych z postępowanie odwoławcze związanych z tą apelacją, obejmującą :wymierzoną opłatę w kwocie 200 zł (art. 13 ust. 2 wyż. cyt. ustawy) oraz połowę wydatków za postępowanie odwoławcze (tj. 1/2 z kwoty 50 zł stanowiącej ryczałt za dane z KRK odnośnie karalności oskarżonego oraz 10 zł tj. 1/2 z kwoty 20 zł, czyli ryczałtu za doręczenie pism w postępowaniu odwoławczym).

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Lidia Haj SSO Urszula Gubernat